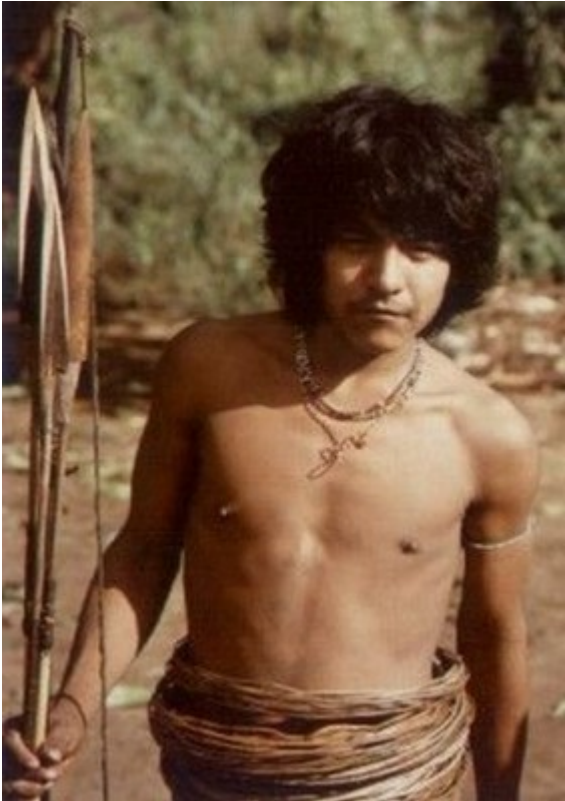


Zagrożenie dla izolowanych Indian w Brazylii

19 stycznia 2013



Na przełomie lat 2012/2013 ponownie wypłynęły na światło dzienne niebezpieczeństwa, które zagrażają w Brazylii autochtonicznym społecznościom, nie utrzymującym kontaktu z członkami społeczeństwa narodowego.

Przywódcy Indian Karitiana ze stanu Rondonia w drugiej połowie grudnia 2012 roku potępili wyrąb lasów w sąsiedztwie własnych ziem. Apel wystosowano po tym gdy trzech członków plemienia Karitiana podczas zbierania kasztanów w pobliżu wioski, natknęło się na członków izolowanej grupy indiańskiej, która jak wiadomo, mieszka w tej lokalizacji, w bliżej nie określonym miejscu. Według relacji spotkana grupa składała się z pięciu osób, i jak należy przypuszczać, jest częścią większej izolowanej społeczności żyjącej w lasach terytorium IT Karitiana.

Jedna z prawdopodobnych tez zakłada, że pojawienie się w tym

miejscu izolowanych Indian, może mieć związek z obecnością najeźdźców na ziemiach tradycyjnie zamieszkiwanych dotąd przez tę społeczność. Indianie Karitiana, którzy zgłosili kontakt, również podejrzewają, że terytoria na których mieszkają członkowie izolowanej społeczności stały się miejscem inwazji drwali. Antenor Karitiana, prezes Stowarzyszenia Ludu Karitiana (APK), jest zaniepokojony sytuacją i już zgłosił problem do szefa regionalnej organizacji zajmującej się ochroną izolowanych Indian. Podstawowym celem powinno stać się teraz podjęcie pierwszych środków zaradczych, służących zabezpieczeniu terytorium i powstrzymaniu inwazji, która może narazić bezpieczeństwo fizyczne zagrożonej społeczności. Terytoria nieskontaktowanych Indian w Rondonii znajdują się pod naciskiem drwali i obszarników oraz presją związaną z budową elektrowni wodnych na rzece Madeira.

Ponad kilkaset kilometrów dalej, w stanie Amazonas, niedaleko granicy peruwiańskiej, terytoria innych Indian żyjących w dobrowolnej izolacji, znajdują się w niebezpieczeństwie z powodu chrapki na surowce naturalne, ukryte głęboko pod ziemią. Rada Misyjna Cimi informuje, że co najmniej trzy nieskontaktowane społeczności z Doliny Javari, mogą zostać dotknięte skutkami badań sejsmicznych i poszukiwania ropy i gazu. Izolowane społeczności znajdujące się w zasięgu badań żyją w pobliżu rzek Ambures i Cavo w północno-zachodniej Dolinie Javari. Według rządowej agencji do spraw Indian (FUNAI), Narodowa Agencja Naftowa (ANP) prowadzi badania w pobliżu tej strefy od 2007 roku – dwa lata później do projektu została zaangażowana firma Georadar..

Wśród społeczności, mogących odczuć konsekwencje planowanych prac są również Indianie Marubo, którzy nie zostali poinformowani o zamiarze rozwoju inicjatywy badawczej w regionie. Projekt opracowywany przez ANP zbiega się w czasie z rozpatrywaną właśnie ustawą 1610/06, autorstwa senatora Romero Juca, która umożliwi eksploatację na rdzennych ziemiach. Dolina Javari jest największym chronionym terytorium w

Brazylii, w obrębie którego rozciągają się terytoria izolowanych Indian . Według FUNAI na terenie Javari mieszka 13 izolowanych społeczności autochtonicznych. Istnienie ośmiu z nich potwierdzono podczas badań terenowych. W latach 1970 i 1980. państwowe przedsiębiorstwo Petrobras prowadziło prace naftowe w Javari, które zaowocowały konfliktami, prowadzącymi do śmierci pracowników firmy. Ilość ofiar śmiertelnych po stronie Indian, z racji ich izolacji, nie oszacowano. Brazylia jest krajem w granicach, którego żyje najwięcej nieskontaktowanych plemion na świecie. Według granicznych danych w całym kraju może żyć nawet do 69 społeczności Rdzennych Amerykanów, nie utrzymujących kontaktów ze społeczeństwem narodowym, o łącznej populacji sięgającej do 7-10,5 tysięcy osób.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: cimi.org.br, amazonia.org.br

Dla „Wolnych Mediów”